

KACZOR BRS, WYCHOWANEK

Popalone Styki
kontra stare kurwy

wychowany na polskim rapie
nie wiem czy łapiesz
powiększam zasięg i lecę
druciane wieńce
kręgle na pasach
jak shotgun uderzam
i po mordach chlastam

wychowanek Barskiej
(?)
pomieszkaj tu chwile
możesz w chuj lat ćwiczyć
nie anonimowo = zawsze ofensywa
nie zjeżdżam do szatni
gdy chce jeszcze pływać
wychowanek akcji
i nie krzyczę ratuj
Zasańskie bajlando pośród wron i katów
tu jeden na milion
czyli Kaczy wjeżdża
operacja hardcore na otwartych sercach

nie mów o życiu
co zrobisz to będzie
mówili starsi: twoja to szansa
znasz patologię to weź ją ogarnij
bo życie jest piękne lub mordy tu chlasta brraa

jak tam u ciebie
wakacje podwórko
plus nowy chilloucik
u mnie po staremu
też trochę podobnie
chcieli by złapać fury kominiarki
pierdole i wbijam tak jak Czarny Wrzesień
nagrywam te nuty i staje ci chuj
do mnie nie podbijaj
bo znać cie już nie chce
depresja na chacie
i na oknie kruk

uliczne bajlando
numery o których nie mówi tu nikt
w tłumie tu znikam jak muchy pod klatką
sprawca nieznany
za to znany bit elo

wychowany na ulicy dzieciak
wie o co biega
gdy dusi jak szczeka
kto cie zamiesza
kto kogo wykręci
to stara historia
jak wpierdol na dzielni brraa

To nowa wersja
pierdolę baraże dziś w finale gram
nawet jak przegram to staje silniejszy
styki popalone i BRS brat
nie mów mi jak żyć
zapraszam do tańca

podnoszę sie z ziemi
i strzelam ci w kask
odwyki i pasy
whisky, ananasy
kopy na mordę i pocięta twarz
nie słuchaj co mówią
i nie gryź orzeszka
bo pociąg już ruszył
nikt nie traci szans
wilki i hieny podrzynają gardła
ja maczety ostrze
w kominiarce kask
Reprezentant polski rap mordo
wychował dzieciaka co niszczy jak crack
ty w kominiarce o 4 pod bramą
kto komu zaufa kogo trafi szlak

Wchodzę na teren choć nie proszą mnie
we mgle lubię tańczyć
najlepiej nad ranem
gdy zwał, dusi życie i boli cię łeb
wychowanek akcji nadprzyrodzonych
do koja pasami i woda na czachę
ostrzą się noże i rośnie wkurwienie
że nie mam pieniędzy
nie dadzą na wache

Wychowany na polskim rapie dzieciaku
a koledzy płaczą, bo nie uda się
nie masz przykładu
to nie patrz się na mnie
bo złapią cię w bramie i rozwalą łeb
słuchawki na czache koleżce pomagam
gdy stoi na progu i zabrany tlen
liny się prężą a noże się ostrzą
witam na Zasaniu elo BRS

Jedna parafia i jedna dzielnica
od dziecka tu latam i wiem OCB
ręka do ręki szacunek dla ziomka
gdzie wrony na oknie, rozwalony łeb
ostrzą się kosy i zbierają bandy
jeden przeciwko drugiemu tu jest
kto kogo wykręci kto kogo wyrucha
kartoteki pełne i na ćpanie test

BRAAAAAAAAAA POPALONE STYKI
A JAAAAK !!!!!